

Martyna Pieszczyk

## **Prawo do rzetelnego procesu w postępowaniu w sprawach nieletnich w świetle przepisów obowiązujących w Polsce i standardów międzynarodowych**

### *1. Pojęcie i cechy rzetelnego procesu*

Genezy zasady rzetelnego procesu należy poszukiwać w Anglii, w akcie Edwarda III z 1335 r., który stanowił że „żaden człowiek, bez względu na swój stan czy kondycję, nie może być pozbawiony ziemi, dzierżaw, wolności ani wydziedziczony, ani pozbawiony życia bez zachowania reguł *due process of law*”<sup>998</sup>. Moment ten stał się kamieniem milowym na drodze ku pełnemu rozwojowi pojęcia *due process of law* (w dosłownym tłumaczeniu: „proces należyty”), które stało się fundamentem prawa anglosaskiego. Szczególne znaczenie dla kształtowania się koncepcji rzetelnego procesu miały dwie poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, gwarantujące, że nikt nie może zostać pozbawiony życia, wolności lub mienia bez *due process of law*, a mianowicie Piąta Poprawka z 1789 oraz Poprawka Czternasta z 1886. Z biegiem czasu bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, zwłaszcza po roku 1954, doprowadziło do znacznego rozszerzenia zakresu pojęcia *due process of law*, sytuując w jego ramach wszystkie gwarancje praw człowieka procesie sądowym.

Idea procesu rzetelnego przeniknęła też do krajów Europy Zachodniej, czego najbardziej dobitnym wyrazem jest art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który *expressis verbis* wyraża omawianą zasadę: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym lub o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Odpowiednikiem wyżej przytoczonego unormowania jest art. 45 Konstytucji RP, który stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd”.

---

<sup>998</sup> K. Poklewski-Kozieł, *Due process of law*, [w:] W. Sokolewicz (red.), *Instytucje i doktryny prawnopolityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Znaczenie pojęciu „procesu rzetelnego” nadaje obecnie twórcza interpretacja postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dokonywana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, tworzący w drodze wykładni system cech procesu rzetelnego. Odwołując się do niektórych orzeczeń ETPCz, można wywnioskować, że zasada rzetelnego procesu wymaga, aby każda ze stron postępowania karnego mogła przedstawić we właściwy sposób swoją sprawę sądowi, w warunkach, które nie stawiają jej w wyraźnie niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej. Konieczne jest również zapewnienie prawa do kontrydiktoryjnego postępowania, które w sprawach karnych oznacza posiadanie przez oskarżenie i obronę takich samych możliwości zapoznania i ustosunkowania się do stanowiska drugiej strony.

Postępowanie prowadzone zgodnie z wymogami rzetelności zakłada zatem realizację licznych zasad procesowych. Zdaniem Z. Świdy<sup>999</sup>, zasada prawa do rzetelnego procesu sądowego obejmuje prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpoznania zasadności każdego oskarżenia w toczącej się sprawie karnej, w rozsądnym terminie, przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Z kolei P. Hofmański<sup>1000</sup> podkreśla znaczenie prawa do wysłuchania przez sąd, „zasady równości broni”, prawa do obecności na rozprawie oraz szeregu zasad prawa dowodowego.

W świetle powyższego przyjąć można, że prawo każdego do rzetelnego procesu staje się niejako klamrą spinającą obowiązujące zasady procesowe, jest faktyczną podstawą legitymizacji ich obowiązywania. W pełni zatem uprawnione jest stwierdzenie, że mamy tu do czynienia ze swoistą klauzulą generalną drugiego stopnia, mającą podobne znaczenie, jakie na gruncie prawa konstytucyjnego przypisywane jest zasadzie demokratycznego państwa prawnego. W ten sposób prawo do rzetelnego procesu staje się zasadą zasad, z której wynikają pozostałe.

Przypisanie takiego znaczenia prawu do rzetelnego procesu skłania do rozważań, czy rzeczywiście można mówić o zasadzie, czy należałoby

---

<sup>999</sup> M. Bojarski, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2002, s. 201.

<sup>1000</sup> P. Hofmański, *Komentarz do wybranych przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze, tom 3: Prawo karne*, Warszawa 1997, s. 92–93.

raczej przyjąć, że mamy tu do czynienia z opisaniem modelu procesu. W końcu określenie „proces rzetelny” najwierniej oddaje podstawowe cechy obowiązującego modelu postępowania sądowego (podobnie jak niegdyś proces inkwizycyjny, nazywany od najbardziej charakterystycznej cechy określającej jednocześnie zasadniczy element postępowania), a opisując wszelkie zasady procesowe, wskazuje się na ich zgodność z założeniami rzetelnego procesu bądź postuluje ich zmianę z uwagi na to, że nie odpowiadają im w pełni. Przychylając się do konieczności postrzegania rzetelności procesu jako pewnego modelu, odpowiadającego założeniom, jakie stawiają przed współczesnym postępowaniem gwarancje ochrony praw człowieka, w toku dalszych rozważań odstąpię od traktowania go jako zasady procesowej.

Jak wskazałam na samym początku, dyrektywy postępowania przed sądem, które składają się na zakres pojęcia rzetelnego procesu zostały sformułowane w Konstytucji RP. Unormowanie tam zawarte statuuje: zasadę uczciwego procesu; zasadę rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki; prawo do bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sądu.

S. Waltoś wyodrębnił zasadę uczciwego procesu i wskazał na wyrażający ją art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wydaje się, że autor utożsamia tę zasadę z prawem do rzetelnego procesu. Postulowałabym inne rozumienie uczciwości procesowej. Przy zaproponowanym przeze mnie założeniu, że rzetelny proces oznaczałby pewien model, który zakłada istnienie zasad procesowych go realizujących, zasada uczciwego procesu stałaby się jedną z nich. Mówiąc inaczej: zasada uczciwego procesu to jedna z dyrektyw składających się na szeroko rozumiany proces rzetelny, co znajduje uzasadnienie w literalnym brzmieniu art. 6 EKPC, jak i w art.45 Konstytucji RP.

J. Pradel zwraca uwagę, że rzetelny proces to proces legalny (czyli taki, w którym są przestrzegane normy procesowe), zgodny z podstawowymi zasadami sprawiedliwości<sup>1001</sup>. Konstatacja ta w pełni oddaje istotę zasady uczciwości procesowej, której założeniem jest łagodzenie „bezdusności formalizmu procesowego”. Nie sposób bowiem uznać, że każdy proces zgodny z obowiązującymi przepisami jest rzetelny, choć taka zgodność pozwala domniemywać jego rzetelność.

---

<sup>1001</sup> J. Pradel, *Rzetelny proces w europejskim prawie karnym*, Prokuratura i Prawo, 1996, nr 6, s. 8–10.

Konieczne jest poddanie działania przepisów procesowych korekcie z punktu widzenia norm etycznych. Jednak jak wskazuje M. Barącz<sup>1002</sup> – „jeżeli teoria uczciwego procesu ma pozostać przydatna na gruncie prawnym, nie może oznaczać zwykłej oceny etycznej, chociaż odwołuje się również do etycznych kryteriów. Jest to raczej uczciwość normatywna, dla której nadrzędne dobro stanowi prawidłowa realizacja prawa”. Uczciwość procesowa wymaga, aby organ procesowy w przypadku kolizji interesów wybrał rozwiązanie, które jest bardziej przyzwoite, nakłada też na organy procesowe obowiązek traktowania uczestników postępowania lojalnie i nakazuje respektować ich poczucie godności. Ponadto pozwala na rozwiązanie sytuacji, gdy same zasady procesowe znajdują się w konflikcie i trzeba dać pierwszeństwo jednej z nich, a przecież brak między nimi jakiegokolwiek hierarchii<sup>1003</sup>. Zasada uczciwości procesowej oczekuje też, aby organ prowadzący postępowanie informował uczestników procesu o ich obowiązkach i uprawnieniach, co ma szczególne znaczenie, zważywszy na fakt posiadania przez osoby występujące w roli organów procesowych merytorycznego przygotowania do prowadzenia spraw sądowych, a co a tym idzie – znajomości obowiązującego prawa, czego nie można powiedzieć o oskarżonym, który nie korzysta z pomocy obrońcy, czy też pokrzywdzonym, który wcielił się w rolę oskarżyciela posiłkowego.

Tak sformułowana zasada uczciwości może rodzić pytanie o zasadność jej wyodrębnienia, skoro nie ma mechanizmów umożliwiających jej egzekwowanie z uwagi na przynależność pojęcia do sfery moralności. Czynności dokonane z naruszeniem tej zasady, choćby były skuteczne, ubliżałyby powadze wymiaru sprawiedliwości, co jest niedopuszczalne, jeśli proces ma spełniać funkcje gwarancyjne oraz realizować cel sprawiedliwości proceduralnej, rozumiany jako „sytuacja, w której osoba, przeciw której lub na rzecz której proces się toczy, nabiera przekonania, że organy procesowe zrobiły wszystko, aby prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej zgodnie z prawem, sumieniem i w najlepszej woli”<sup>1004</sup>. Tylko w ten sposób należy rozumieć skutki ewentualnego nieprzestrzegania omawianej dyrektywy.

Proces rzetelny zakłada obowiązywanie, obok sprawiedliwości

---

<sup>1002</sup> M. Barącz, *Pojęcie i cechy uczciwego procesu karnego*, Państwo i Prawo, 1991, nr 12, s. 75.

<sup>1003</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>1004</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys sytemu*, Warszawa 2005, s. 20

proceduralnej, także zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i prawa do niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Niezawisłość według J. Gołaczyńskiego i A. Krzywonośa<sup>1005</sup> oznacza niezależność sędziego zarówno od stron sporu, jak i organów państwa. Bezstronność z kolei obliguje sędziego do przeciwstawienia się ocenom płynącym z jego doświadczenia, stereotypów i uprzedzeń. Bezstronność ma szerszy zakres niż niezawisłość, która oznacza tylko taki brak bezstronności, który wynika z uzależnienia treści podejmowanych przez sędziego decyzji od wpływu podmiotu zewnętrznego.

Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nakłada na państwo obowiązek zorganizowania systemu sądowego w sposób pozwalający na spełnienie tego warunku. Bezczynność sądu nie może być tłumaczona trudnymi warunkami ekonomicznymi, trudnościami kadrowymi czy też samą procedurą, za której kształt odpowiedzialne jest państwo. Zwłoka w załatwianiu spraw sądowych niewątpliwie osłabia skuteczność i wiarygodność wymiaru sprawiedliwości, a także powoduje zmniejszenie zaufania obywateli do organów sądowych.

Bezspornie prawo do obrony oraz zasada domniemania niewinności również składają się na elementy procesu rzetelnego. Domniemanie niewinności, aby mogło spełniać swe podstawowe funkcje, powinno być rozumiane według koncepcji obiektywistycznej. Zgodnie z tą koncepcją mamy tu do czynienia z normą prawną, w której myśl oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona w trybie przewidzianym przez prawo procesowe<sup>1006</sup>. Oskarżony jest więc niewinny w rozumieniu prawa i tak właśnie są zobowiązane traktować go organy procesowe, bez względu na swoje własne przekonania.

Prawo do obrony rozumiane jest jako dyrektywa uprawniająca oskarżonego do obrony swych interesów osobiście w procesie oraz do korzystania z pomocy obrońcy. Urzeczywistnieniu tej zasady służą instytucje i unormowania zapewniające oskarżonemu informację o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej, prawo składania wyjaśnień, prawo do inicjatywy dowodowej, prawo do udziału w czynnościach

---

<sup>1005</sup> J. Gołaczyński, A. Krzywonoś, *Prawo do sądu*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 721.

<sup>1006</sup> T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 144.

organów procesowych czy też możliwość zapoznania się z aktami sprawy.

Tak rozumiany proces rzetelny nabiera szczególnego znaczenia, gdy chodzi o postępowanie dotyczące nieletnich. Nieletniemu nie można przypisać winy, a co za tym idzie – nie ponosi on odpowiedzialności karnej, albowiem „nieletni z racji braku normalnej rozwojowej zdolności sensownej autodeterminacji nie osiąga takiego stopnia dojrzałości psychicznej i socjalizacji, która warunkuje możliwość rozeznania społecznego znaczenia czynu oraz adekwatnego do tego postępowania”<sup>1007</sup>. Postępowanie w sprawach nieletnich nieprzystosowanych społecznie ukształtowane zatem zostało tak, aby osiągnąć cele wychowania resocjalizacyjnego, opieki i ochrony przed demoralizacją w imię szeroko pojętego dobra dziecka. Aby założenia te nie stały się pustymi wyznacznikami wzorcowego postępowania, organy procesowe (przede wszystkim sędzia rodzinny) powinny budować u nieletniego, który popadł w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego, przekonanie o konieczności poszanowania porządku prawnego. Niewątpliwie drogą wiodącą do tego jest postępowanie budzące zaufanie nieletniego – czyli takie, w którego trakcie czuje się on pełnoprawną stroną procesu, korzystającą w pełni z przysługujących jej uprawnień. Tylko faktyczna realizacja dyrektyw procesu rzetelnego może przyczynić się do tak rozumianej aktywizacji nieletnich w trakcie toczącego się postępowania, co jest ważnym krokiem na drodze do wykształcenia u nich społecznie pożądanых postaw.

## *2. Realizacja założeń rzetelnego procesu w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich na tle standardów międzynarodowych*

Rozważania dotyczące zgodności rozwiązań przyjętych w Ustawie z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2002 r., nr 11, poz. 109; dalej cytowana jako u.p.n.) z zasadami, którym podporządkowane jest polskie prawo, oraz ze standardami europejskimi wymagają uprzedniego omówienia porządku systemu normatywnego w Polsce oraz miejsca, jakie w nim zajmuje analizowana ustawa.

Porządek prawny w Polsce jest zbudowany hierarchicznie, co wynika wprost z art. 87 Konstytucji RP. Najwyższym prawem w Polsce

---

<sup>1007</sup> T. Kaczmarek, *Metodologiczne i ustawowe kryteria odróżniania nieletnich od dorosłych w polskim prawie karnym*, [w:] *idem, Rozważania o przestępstwie i karze*, Warszawa 2006, s. 311.

jest Konstytucja, co wynika wprost z Art. 8 ust.1 ustawy zasadniczej. Ta zasada nadrzędności norm konstytucyjnych rozumiana jest jako „adresowany do wszystkich organów stanowiących prawo nakaz takiego kształtowania obowiązującego systemu prawnego, aby urzeczywistniał on założenia ustawy zasadniczej”<sup>1008</sup>.

Z kolei art. 8 ust. 2 Konstytucji RP ustanawia zasadę bezpośredniego stosowania jej przepisów, co należy rozumieć w ten sposób, że przepisy bezpośrednio stosowane to przepisy, które są samowykonalne, tzn. że: ustalają prawa i obowiązki, których spełnienia może domagać się osoba, której dotyczą; mogą stanowić samoistną podstawę orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej<sup>1009</sup>.

Konstytucja wyraźnie wskazała na umowę międzynarodową jako źródło prawa wewnętrznego. Zanalizowawszy przepis art. 91 Konstytucji RP, że umowy międzynarodowe mają pierwszeństwo przed ustawami i należy dążyć do harmonizacji prawa krajowego z aktami prawa międzynarodowego, które Polska przyjęła.

Na wstępie analizy dotyczącej zgodności rozwiązań przyjętych w u.p.n. z założeniami rzetelnego procesu należy podkreślić, że w postępowaniu w sprawach nieletnich powinny mieć zastosowanie te same gwarancje, jakie przysługują osobom dorosłym, wobec których prowadzone jest postępowanie w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa, oraz ponadto gwarancje wynikające z aktów prawnych wytyczających minimalne standardy modelu postępowania z nieletnimi<sup>1010</sup>.

Wyznacznikami międzynarodowych standardów w zakresie szczególnej ochrony praw dziecka są m.in.: 1) Konwencja o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 – Polska ratyfikowała Konwencję w dniu 30 września 1991. Konwencja weszła w życie 7 lipca 1991; szczególne znaczenie w aspekcie omawianej tu problematyki ma zwłaszcza art. 40 Konwencji, w którym zostały wymienione prawa dziecka podejrzanego, oskarżonego, uznanego winnym; 2) Reguły Minimalne ONZ (zwane Regułami z Bejing lub regułami pekińskimi) – uchwalone na VII Kongresie Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami, zostały przyjęte na 40.

<sup>1008</sup> B. Nita, *Trybunał Konstytucyjny a proces karne*, Kraków 1999, s. 52.

<sup>1009</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2007, s. 182.

<sup>1010</sup> M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, wyd. Wolters Kluwer 2008, s. 190.

Zgromadzeniu ONZ w listopadzie 1985; reguły te, zgodnie z komentarzem do reguły 2, wytyczają pewne minimalne standardy modelu postępowania z nieletnimi przestępcami, które powinny być wdrażane bez względu na sposób ich zdefiniowania i stosowany system załatwiania ich spraw. Model ten zwany jest przez A. Grześkowiak<sup>1011</sup> „modelem prawa opieki nad nieletnimi”, tzn. prawo powinno nieletnich chronić, gwarantować im spokój, wolność, godność i bezpieczeństwo, a organy kompetentne są zobowiązane do udzielania nieletnim pomocy i opieki; 3) Rekomendacje i Zalecenia Rady Europy dotyczące reakcji społecznej na przestępczość nieletnich, przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy 17 września 1987 roku.

We wszystkich wyżej wymienionych aktach prawnych kładzie się szczególnie nacisk na konieczność traktowania dziecka w sposób szanujący jego podmiotowość oraz stworzenia takich gwarancji, które zapewnią mu opiekę i ochronę z uwagi na jego niedojrzałość biofizyczną, intelektualną, emocjonalną i społeczną. Zalecany model postępowania z nieletnimi został ukierunkowany na rozwiązywanie problemów wychowania, opieki i ochrony przed demoralizacją bardziej niż na wymierzanie sprawiedliwości.

Nadrzędna dyrektywa, wyłaniająca się z przytoczonych aktów, to: dobro dziecka może być zrealizowana tylko w warunkach urzeczywistniającego modelu procesu rzetelnego. Czy zatem polskie prawo spełnia wymogi narzucane obowiązującymi aktami międzynarodowymi? Zdaniem B. Czarneckiej-Działuk<sup>1012</sup> rozwiązania przyjęte w u.p.n. są w zasadzie zgodne z założeniami prawa międzynarodowego, dotyczącymi należytego traktowania nieletnich podczas toczącego się w ich sprawie procesu. Trudno się zgodzić z tym poglądem, co wykaże dalsza analiza przepisów obowiązującej ustawy.

Sytuacja prawna nieletniego powinna być określana przez omówione poniżej zasady.

---

<sup>1011</sup> A. Grześkowiak, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce w świetle Reguł Minimalnych ONZ dotyczących wymiaru sprawiedliwości względem nieletnich*, [w:] *Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 12, Warszawa 1992, s. 175.

<sup>1012</sup> B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Dziecko przed organami wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Wokół praw dziecka. Cz. I. Raporty, ekspertyzy, opinie*, Warszawa 1993, s. 44.



1) Zasada domniemania niewinności – wynika z art. 43 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 2 EKPC, art. 40 ust. 2 lit. b) pkt i Konwencji Praw Dziecka, oraz Reguły 7.1 Reguł Minimalnych ONZ. Jest to dyrektywa, w której myśl oskarżonego należy traktować jak niewinnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w sposób przewidziany przez prawo karne procesowe.

Reguła ta nie została przewidziana w u.p.n. Ze względu na podane wyżej rozumienie zasady rodzi się zasadnicze pytanie o jej przydatność i możliwość wprowadzenia na grunt postępowania w sprawach nieletnich. W końcu nieletni to osoba, której ze względu na niepełny stopień rozwoju psychicznego winy przypisać nie można. Zatem w toku postępowania uregulowanego przepisami u.p.n. nieletni nie są oskarżonymi, nie następuje udowodnienie im winy i nie orzeka się kary w tradycyjnym rozumieniu, tylko środki wychowawcze i poprawcze. Aby udzielić odpowiedzi na postawiony problem, należy zwrócić uwagę na kilka okoliczności. Po pierwsze zasada domniemania niewinności wywodzi się z procesu rzymskiego, z przyjętego tam założenia uczciwości każdego obywatela, chyba że została dowiedziona jego nieuczciwość. Po drugie założenie uczciwości każdego obywatela jest podstawą ukształtowania stosunków między organami władzy a jednostką w demokratycznym państwie prawnym. Trudno wyobrazić sobie proces rzetelny, w którym nie byłaby respektowana zasada zaufania państwa do obywatela, a organ rozstrzygający sprawę mógłby powziąć aprioryczne założenie o winie oskarżonego i dowodzić jej za wszelką cenę, zgodnie ze swoim wewnętrznym przekonaniem.

W świetle wyżej przedstawionych poglądów, wzmocnionych dodatkowo założeniem o obowiązywaniu zasady uczciwości procesowej, wydaje się, że zakres zastosowania art. 42 ust. 3 Konstytucji RP powinien być szeroki. Z uwagi na gwarancyjny charakter tego przepisu, posługiwanie się zwrotem „każdy” zamiast „oskarżony” oraz umiejscowienie w rozdziale II Konstytucji RP, zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, należy opowiedzieć się za bezpośrednim stosowaniem tego przepisu w u.p.n. na etapie postępowania wyjaśniającego i opiekuńczo-wychowawczego (w praktyce może być to trudne do zrealizowania, zważywszy na podporządkowanie tych etapów regułom Kodeksu postępowania cywilnego, który przewiduje obowiązek mówienia prawdy). Zasada domniemania niewinności powinna być natomiast w pełni respektowana

w czasie czynności dowodowych przeprowadzanych przez Policję zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego oraz w postępowaniu poprawczym, podporządkowanym procedurze karnej.

Mimo obowiązku przestrzegania zasady domniemania niewinności, jej realizacja w praktyce jest iluzoryczna. Zwróćmy uwagę na to, że sędzia rodzinny podejmuje decyzję o rodzaju środka wychowawczego lub poprawczego już w toku postępowania wyjaśniającego. W zależności od tego, jaki środek uzna za celowy ze względu na okoliczności i charakter sprawy oraz osobowość nieletniego, wydaje postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym lub poprawczym. Dochodzimy tu więc do pewnego paradoksu, polegającego na tym, że sędzia najpierw podejmuje decyzję co do zastosowania właściwego środka, a dopiero potem przeprowadza postępowanie rozpoznawcze, w którego wyniku dopiero taka decyzja powinna być podjęta, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadą domniemania niewinności. Jedynym kryterium decydującym o skierowaniu sprawy na drogę postępowania poprawczego powinien być rodzaj popełnionego czynu karalnego, wielokrotność stawania przed sądem rodzinnym oraz wyniki badań osobopoznawczych nieletniego. Najlepszym jednak rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jednolitej procedury z szerokimi gwarancjami ochrony praw nieletniego, stającego przed sądem w związku z popełnionym czynem karalnym czy też przejawianą demoralizacją.

2) Zasada prawa nieletniego do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie; zasada szybkości to dyrektywa, w której myśl organ procesowy powinien prowadzić postępowanie szybko, dążąc do tego, aby sprawa została załatwiona w rozsądnym terminie.

Zasada ta ma niewątpliwe szczególne znaczenie, gdy chodzi o postępowanie w sprawach nieletnich nieprzystosowanych społecznie. Sprawne rozstrzygnięcie sprawy, a następnie szybkie zastosowanie środka resocjalizacyjnego i rozpoczęcie jego wykonywania powoduje, że proces wykolejenia nie pogłębia się, a sam nieletni nie czuje się bezkarny. W miarę upływu czasu sama sprawa staje się dla nieletniego coraz trudniejsza do zrozumienia z uwagi na powiązanie całego postępowania z później wydanym orzeczeniem dotyczącym popełnionego czynu. Ponadto w wielu przypadkach nieletni w sytuacji, gdy sprawa zawisła przed sądem, dopuszczają się kolejnych czynów zabronionych<sup>1013</sup>. Prawo do

---

<sup>1013</sup> A. Mudrecki, *Prawo nieletniego do rzetelnego procesu przed sądem*

rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jest przewidziane w Konstytucji RP (art. 45 ust.1), EKPC (art. 6 ust.1), Konwencji Praw Dziecka (art. 40 ust. 2 lit. b) pkt iii) oraz Regulach Minimalnych (reguła 20.1).

U.p.n. nie dość, że *expressis verbis* nie ustanawia tego prawa, to na dodatek uregulowania tam zamieszczone w sposób oczywisty zmierzają do przewlekłości postępowania. Skomplikowana oraz różnorodna procedura, przewidująca powielanie dokonanych czynności, zwłaszcza wysłuchanie nieletniego w każdym etapie postępowania, niweluje prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Pożądaną zmianą ustawową byłoby wprowadzenie ścisłych terminów, obligujących sąd do rozpoznania sprawy we właściwym terminie, oraz gruntowna reforma postępowania wyjaśniającego, które w istocie stanowi powtórzenie czynności dokonanych wcześniej przez policję. *De lege lata* pewne unormowania przewidujące konieczność sprawnego rozstrzygnięcia sprawy odnajdujemy w § 263 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, który stanowi: „1. W sprawie nieletniego sędzia powinien prowadzić postępowanie tak, aby okres między wszczęciem postępowania wobec nieletniego a wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie rozpoznawcze był jak najkrótszy. 2. Sprawy, w których nieletniego tymczasowo umieszczono w schronisku dla nieletnich albo w placówce oświatowo-wychowawczej, należy traktować jako szczególnie pilne”.

3) Zasada kontrydiktoryjności – to dyrektywa, w której myśl proces jest prowadzony w formie sporu równouprawnionych stron przed bezstronnym arbitrem<sup>1014</sup>.

Dyrektywa ta nie jest przestrzegana na gruncie u.p.n, można wręcz stwierdzić, że postępowanie w sprawach nieletnich oparte jest na zgoła przeciwnej zasadzie, a mianowicie inkwizycyjności. To sędzia rodzinny wszczyna postępowanie wyjaśniające, gromadzi dowody, a następnie kieruje i rozpoznaje sprawę w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym lub poprawczym i w orzeczeniu końcowym stwierdza popełnienie przez nieletniego czynu karalnego. Takie rozwiązanie może budzić wątpliwości co do przestrzegania zasady bezstronności w jej aspekcie obiektywnym, oznaczającym istnienie gwarancji, wykluczających jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do obiektywizmu sędziego. Zasadę

---

*rodzinnym*, Opole 2008.

<sup>1014</sup> T. Grzegorzcyk, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 117.

bezstronności ustanawiają: Konstytucja RP (art. 45), EKPC (art.6 ust.1) oraz Konwencja Praw Dziecka (art. 40 ust.2 lit.b) pkt iii).

3) Zasada uczciwości procesowej – zasada ta, zgodnie z zaproponowanym na początku jej rozumieniem, oznaczałaby dyrektywę pomocniczą, pozwalającą organom procesowym na wartościowanie z punktu widzenia norm etycznych dopuszczalnych w ramach obowiązującego prawa rozwiązań danej kwestii procesowej. Realizację tej zasady przewidują: Konstytucja RP („Każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (...)”), EKPC (art. 6 ust.1), Konwencja Praw Dziecka (art. 40 ust.2 lit.b) pkt iii) oraz Reguły Minimalne (reguła 10.3).

Zasada uczciwości procesowej wymaga poszanowania godności i podmiotowości nieletniego, wobec którego prowadzone jest postępowanie, oraz informowania go o stawianych mu zarzutach. Trudno pozytywnie ocenić postępowanie, w którym istniejąca z natury rzeczy przewaga organu procesowego zostaje dodatkowo pogłębiona wskutek braku po stronie nieletniego, którego postępowanie dotyczy, świadomości własnej sytuacji procesowej, a co za tym idzie niemożności podjęcia czynności obrończych. Warto dodać, że prawo do informacji o zarzutach w sprawie, stanowiące wyraz uczciwości procesowej zostało ujęte m.in. w: Konstytucji RP (art. 41 ust.3), Konwencji Praw Dziecka (art. 40 ust. 2 lit.b) pkt ii), a także Regułach Minimalnych (reguła 10.3)

Niemniej ważne od prawa do znajomości stawianych zarzutów jest prawo do informacji nieletniego o przysługujących mu prawach jako stronie postępowania. Należałoby zatem wprowadzić do u.p.n. przepis, będący odpowiednikiem art. 16 k.p.k.

4) Zasada prawa do obrony – to dyrektywa, zgodnie z którą oskarżony ma prawo bronić swoich interesów w procesie i korzystać z pomocy obrońcy<sup>1015</sup>. Została ona m.in. wyrażona w Konstytucji RP (art. 42 ust.2), EKPC (art. 6 ust.2), Konwencji Praw Dziecka (art. 40 ust.2 lit.b) pkt iii) oraz w Regułach Minimalnych (reguła 15.1)

Standardy europejskie przewidują szereg instytucji, stanowiących gwarancje prawa do obrony. Są to m.in.: prawo zachowania milczenia, prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania się do obrony, prawo do wypowiedzi, prawo do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, prawo do bezpłatnego

---

<sup>1015</sup> *Ibidem*, s. 152.

korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, prawo do otrzymywania informacji o prawie do obrony z urzędu, gdy oskarżony nie posiada dostatecznych środków na ich pokrycie.

W u.p.n. w zakresie powoływania i działania obrońcy w postępowaniu w sprawach nieletnich, zgodnie z art. 20 u.p.n., mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego. Ponadto w treści ustawy zamieszczono przepisy, które dotyczą realizacji prawa do obrony w znaczeniu formalnym (jest to m.in. art. 36 § 1 oraz art. 44 u.p.n.) oraz w znaczeniu materialnym – są to wszystkie przepisy upoważniające nieletniego, jako stronę postępowania, do dokonywania czynności w trakcie toczącego się postępowania.

Rozważania dotyczące rozwiązań przyjętych w u.p.n. w zakresie prawa do obrony prowadzą do następujących wniosków:

a) w ustawie nie zostało wprowadzone prawo do milczenia, które stanowi podstawową gwarancję prawa do obrony w znaczeniu materialnym; zważając na fakt, że postępowanie wyjaśniające oraz opiekuńczo-wychowawcze podporządkowane są regułom procedury cywilnej (tryb nieprocesowy), w której istnieje obowiązek mówienia prawdy i nie przewiduje się prawa do milczenia, stanowi to naruszenie reguły 7.1 Reguł Minimalnych;

b) chociaż u.p.n. przewiduje prawo do korzystania z pomocy obrońcy już w toku postępowania wyjaśniającego, to w jej przepisach nie przewidziano prawa do otrzymania informacji o możliwości skorzystania z pomocy obrońcy z urzędu bez ponoszenia kosztów – prawo takie gwarantuje m.in. art. 14. Ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka;

c) brak w ustawie prawa do udzielenia nieletniemu pomocy prawnej lub jakiegokolwiek innej pomocy w celu należytego przygotowania się do obrony, co pozostaje w sprzeczności z art. 40 ust. 2 lit. b) pkt ii Konwencji o Prawach Dziecka;

d) w ustawie obecność rodziców jest przewidziana jedynie w czasie przesłuchania nieletniego przez Policję oraz w czasie rozprawy prowadzonej w trybie poprawczym, na którą sąd może wezwać rodziców lub opiekuna. Obecność rodziców lub opiekuna w toku całego postępowania, jeżeli nie jest to sprzeczne z nadrzędnym interesem dziecka, została ujęta w Konwencji o Prawach Dziecka oraz regule 7.1

Reguł Minimalnych<sup>1016</sup>.

Oprócz dostosowania przepisów polskiej ustawy do wyżej wskazanych założeń, które przewidują akty międzynarodowe należy opowiedzieć się za wprowadzeniem dodatkowych uprawnień nieletniego takich jak: prawa nieletniego niewładającego w wystarczającym stopniu językiem polskim do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, prawa do składania wniosków dowodowych i uczestnictwa w czynnościach dowodowych, których powtórzenie na rozprawie (posiedzeniu) będzie niemożliwe, prawa do złożenia wyjaśnień na piśmie za zgodą organu dokonującego czynności dowodowej.

### 3. *Wnioski i postulaty de lege ferenda*

Postępowanie w sprawach nieletnich ukształtowane przepisami ustawy z 1982 roku trudno uznać za realizujące w pełni model procesu rzetelnego. Wskazane uchybienia w przyjętych rozwiązaniach normatywnych dotyczących nieletnich nieprzystosowanych społecznie prowadzą do wniosku, że są oni traktowani w sposób przedmiotowy, mimo formalnego zapewnienia statusu strony. Zasady indywidualizacji i kierowania się bliżej nieokreślonym pojęciem „dobra dziecka” przy podejmowaniu przez organ procesowy jakichkolwiek działań są w zasadzie normami pustymi, na co dobitnie wskazują wyniki badań aktowych, które przeprowadził A. Mudrecki<sup>1017</sup>. W celu dostosowania obecnie obowiązujących uregulowań do standardów międzynarodowych należy (oprócz już wymienionych) wprowadzić przedstawione poniżej zmiany.

I. W zakresie postępowania wyjaśniającego – pożądane jest powierzenie prowadzenia postępowania wyjaśniającego Policji, co byłoby usankcjonowaniem wykształconej podczas obowiązywania u.p.n. praktyki, że postępowanie przygotowawcze w sprawach nieletnich prowadzi Policja. *De lege lata* Policja, przeprowadzając czynności dowodowe, opiera się na art. 37 u.p.n., którego zastosowanie ogranicza się tylko do czynności niecierpiących zwłoki. Badania aktowe wskazują, że jedyną czynnością dokonywaną osobiście przez sędziego jest wysłuchanie nieletniego, jego rodziców lub opiekunów, zgodnie z art. 35 § 2 pkt 1 u.p.n. W praktyce rzadko się zdarza, że sąd przesłuchuje

---

<sup>1016</sup> Tak też: M. Korcyl-Wolska, *op. cit.*, s. 202.

<sup>1017</sup> A. Mudrecki, *op. cit.*, s. 105.

świadków w toku postępowania wyjaśniającego, a ponadto nie zleca Policji przeprowadzenia czynności dowodowych. Według A. Mudreckiego<sup>1018</sup> postępowanie wyjaśniające prowadzone przez sędziego rodzinnego sprowadza się do: wydania postanowienia o wszczęciu postępowania, zlecenia wywiadu środowiskowego kuratorowi, przesłuchania nieletniego i w co 10 sprawie świadka, a następnie podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy nieletniego do odpowiedniego trybu postępowania bądź o umorzeniu postępowania. Wynika z tego, że podczas postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez sędziego rodzinnego nie przeprowadza się dowodów.

Postulowany model postępowania wyjaśniającego opierałby się na następujących założeniach: 1) wyraźnym wyodrębnieniu tego etapu postępowania i powierzeniu jego prowadzenia funkcjonariuszom Policji, których czynności byłyby nadzorowane przez sędziego rodzinnego, a wyjątkowo – w sprawach, w których nieletni dopuścił się czynu karalnego wspólnie z dorosłym – prokuratorem; 2) wskazaniu celów tego etapu postępowania, które ograniczałyby się do: ustalenia, czy istnieją okoliczności świadczące o demoralizacji nieletniego lub popełnieniu przez niego czynu karalnego; zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów dla sądu; ustalenia okoliczności mających znaczenie dla zastosowania środków przewidzianych ustawą; 3) ustaleniu maksymalnego czasu trwania tego etapu postępowania – w sprawach szczególnie zawiłych istniałaby możliwość przedłużenia tego okresu w drodze postanowienia sądu rodzinnego; 4) wskazaniu czynności należących do wyłącznej kompetencji sądu, takich jak: stosowanie tymczasowych środków zapobiegawczych; powołanie biegłych w celu zbadania zdrowia psychicznego nieletniego; 5) podejmowaniu przez sąd decyzji o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego, umorzeniu oraz wznowieniu umorzonego postępowania na podstawie materiału dowodowego dostarczonego przez Policję.

Pożądanym rozwiązaniem z punktu widzenia realizacji zasady bezstronności byłoby też wprowadzenie przepisu, zakazującego prowadzenia postępowania jurysdykcyjnego przez sędziego, który sprawował nadzór nad postępowaniem wyjaśniającym bezpośrednio go poprzedzającym.

---

<sup>1018</sup> *Ibidem*, s. 99.

Przedstawione tu rozwiązanie zostało uwzględnione w Projekcie „Kodeksu nieletnich” z 2005 roku – art. 175 projektu stanowi „Postępowanie wyjaśniające prowadzi Policja pod nadzorem sądu rodzinnego”. W uzasadnieniu tego rozwiązania napisano, że „projekt zrywa z fikcją prowadzenia postępowania wyjaśniającego przez sędziego rodzinnego, gdyż wbrew postanowieniom ustawy z 1982 r. okazało się, że w istocie prowadzi je Policja, która wyniki przekazuje sądowi pod szyldem sprawozdania z czynności”.

II. Likwidacja dualizmu procedur; konieczne jest bowiem wprowadzenie jednolitego postępowania jurysdykcyjnego, zamiast dotychczas istniejącego podziału postępowania rozpoznawczego na tryb opiekuńczo-wychowawczy, podporządkowany procedurze cywilnej, która w mniejszym stopniu niż procedura karna zabezpiecza gwarancje procesowe uczestników postępowania, oraz tryb poprawczy, w którym obowiązują przepisy Kodeksu postępowania karnego.

III. Wprowadzenie aktu prawnego, który kompleksowo będzie regulował problematykę nieletnich, zawierał własną procedurę i określał zakres praw nieletnich zgodnie z założeniami procesu rzetelnego.

Jak dotychczas nie udało się wprowadzić rozwiązań, gwarantujących realizację szczegółowych dyrektyw składających się na model rzetelnego procesu i przybliżających ustawodawstwo polskie dotyczące postępowania z nieletnimi do standardów międzynarodowych. Duże nadzieje pokłada się w projekcie z 2008 roku, który w szerokim zakresie realizuje wymagania szczególnej ochrony praw dziecka w toku całego postępowania wobec nieletnich. Należy opowiedzieć się za pilną potrzebą wprowadzenia zmian, tak aby jak najwięcej nieletnich wykazujących objawy nieprzystosowania społecznego objąć skuteczną interwencją wychowawczą, ponieważ „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka” (Jan Paweł II).